



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(425)

43. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 5 października 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE ustanawiającego wieloletni plan w zakresie zasobów dorsza w Morzu Bałtyckim oraz połowów tych zasobów – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 411.
2. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie (EWG) nr 1907/90 w odniesieniu do odstępstwa dotyczącego mycia jaj – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 457.
3. Zmieniony wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego (2008) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 492.
4. Wniosek dotyczący decyzji ramowej Rady UE w sprawie zastosowania europejskiego nakazu nadzoru w postępowaniu przedprocesowym pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 468.
5. Rozporządzenie Rady UE zawieszające i warunkowo uchylające rozporządzenie (WE) nr 2193/2003 ustanawiające dodatkowe cła przywozowe na niektóre produkty pochodzące ze Stanów Zjednoczonych Ameryki – wraz z informacją rządu o stanowisku, jakie Rada Ministrów zajęła podczas rozpatrywania projektu wniosku, oraz wyjaśnieniem przyczyn niezasięgnięcia opinii komisji w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 229.
6. Zmieniony wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady UE ustanawiającej program „Młodość w działaniu” na okres 2007–2013; dostosowanie w następstwie porozumienia z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie ram finansowych na lata 2007–2013 – wraz z informacją rządu o stanowisku, jakie Rada Ministrów zajęła podczas rozpatrywania projektu wniosku, oraz wyjaśnieniem przyczyn niezasięgnięcia opinii komisji w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 228.
7. Wniosek rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie homologacji typu pojazdów silnikowych w odniesieniu do emisji zanieczyszczeń oraz w sprawie dostępu do informacji dotyczących naprawy pojazdów, zmieniające dyrektywę 72/306/EWG i dyrektywę .../.../WE – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 683.
- 8.. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2006) 407, COM (2006) 419, COM (2006) 449, COM (2006) 453, COM (2006) 454, COM (2006) 455, COM (2006) 458, COM (2006) 460, COM (2006) 461, COM (2006) 487, COM (2006) 471, COM (2006) 245; w tym także: wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE w sprawie rozszerzenia osta-

tecznych ceł antydumpingowych nałożonych rozporządzeniem (WE) 769/2002 na import kumaryny Chińskiej Republiki Ludowej na import kumaryny z Indonezji i Malezji – niezależnie od deklaracji, że kumaryna pochodzi lub nie pochodzi z tych krajów (*Proposal for Council Regulation extending the definitive anti-dumping duty imposed by Regulation (EC) No 769/2002 on imports of coumarin originating in the People's Republic of China to imports of coumarin consigned from Indonesia or Malaysia, whether declared as originating in Indonesia or Malaysia or not*);

wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE w sprawie częściowego postępowania weryfikacyjnego dotyczącego importu saetry amonowej z Rosji – propozycja obniżenia wysokości ceł antydumpingowych w stosunku do jednego eksportera; wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE w sprawie zakończenia doraźnego przeglądu środków antydumpingowych zastosowanych do importu krzemu z Rosji (*Proposal terminate partial interim review of the antidumping measures applicable to imports of silicon originating in the Russian Federation*).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Jest już kworum, tak że możemy zaczynać.

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Chciałbym powitać wszystkich obecnych członków komisji, a także gości, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – pana ministra Marka Chrapka. Bardzo nam miło, że jest pan z nami. Wiatam też panią Halinę Rutkowską i panią Małgorzatę Wierzbicką. Witam przedstawicieli ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – panią dyrektor Joannę Addeo i panią Monikę Czerską. Witam również pana naczelnika Jerzego Króla z Ministerstwa Transportu oraz panią Joannę Etmanowicz i Izabelę Floriańczyk z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Bardzo nam miło.

Proszę państwa, państwo macie przed sobą porządek obrad. Jest w nim siedem punktów.

Czy są jakieś uwagi do tego porządku? Nie ma.

Wobec tego go przyjmujemy.

Chciałbym rozpocząć od punktu pierwszego, rozpatrywanego w trybie art. 6 ustawy. Jest to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustanawiającego wieloletni plan w zakresie zasobów dorsza w Morzu Bałtyckim oraz połowów tych zasobów wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Ja już tutaj powitałem przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo bym prosił o krótkie zreferowanie projektu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o tę sprawę, to toczy się w Komisji Europejskiej debata na temat ochrony zasobów dorsza bałtyckiego. To dotyczy zasobu dorsza wschodniego, jak również zachodniego. Dlaczego? Z badań naukowych wynika, że te zasoby gwałtownie maleją i grozi nam wymarcie dorsza bałtyckiego. W związku z tym podjęto dodatkową dyskusję na temat działań, jakie należałoby powziąć, by ochronić te zasoby.

Trzeba przyznać, że zasoby dorsza wschodniego są o wiele mniejsze niż zachodniego, wielkość tych zasobów napawa niepokojem naukowców. Twierdzą oni, że przy dzisiejszym sposobie połowów i ilości połowowej w krótkim czasie dojdzie do wymarcia dorsza w Bałtyku.

I tu jest kilka kwestii dotyczących krajów, które poławiają na Morzu Bałtyckim, między innymi są to ograniczenia liczby dni połowowych, jak również środki techniczne, które by powodowały selektywne łowienie dorsza – wprowadzenie sieci zmniejszających ilość tak zwanego narybku dorsza, który jest jeszcze nie do połowu, śmiertelność dorsza niepołowowego w trakcie połowów, jak również zwiększenie wielkości dorsza połowowego – to już stanowisko polskie jest takie – z 38 do 40 cm. I dodatkowo jest dyskusja nad wprowadzeniem rekompensat dla rybaków, którzy zgodzą się na takie właśnie rozwiązania. Z tytułu przestawiania swojej działalności rybacy, nie tylko polscy, ale w całym basenie Morza Bałtyckiego, jeżeli się zgodzą na takie rozwiązania będą mogli się ubiegać o tak zwane rekompensaty. To w skrócie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Poproszę pana senatora Pawła Michalaka o przedstawienie stanowiska.

Senator Paweł Michalak:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Ja mam kilka pytań, jako że rozpatrujemy w trybie art. 6 to rozporządzenie, czyli jest to początek i jest jeszcze czas na reakcję.

Chciałbym tu przypomnieć dwie rzeczy. Dyrektywa w dziedzinie polityki środowiska morskiego. Na wstępie omówienia jest zapis, że brakuje zintegrowanej polityki w zakresie ochrony środowiska morskiego. Jest co prawda docelowo mowa o monitorowaniu. Pytam: jak to szczegółowe rozporządzenie, dotyczące tylko łososia i dorsza, ma się w tej chwili do tej generalnej dyrektywy, jeżeli chodzi o ochronę środowiska?

Pan minister też mówił o rekompensatach za zaniechanie połowów. Pamiętamy zresztą trudności naszego ministerstwa w negocjacjach na temat wykorzystania Europejskiego Funduszu Rybackiego. Chodziło chociażby o odnowienie naszej floty rybackiej. Trudno nie kojarzyć tych dwóch rzeczy, to znaczy połowów, kwot połowowych i stanu technicznego, jeśli chodzi o odławianie ryb, czyli stanu floty. Przypomnę, że z tego funduszu możemy odbudowywać tylko silniki, a nie całe kutry. Pytanie: w kontekście tych trudności jak będą wyglądały dopłaty do rezygnacji częściowej z połowów?

Mam jeszcze jedno pytanie, dotyczące dodatkowego materiału, który dostałem, mianowicie fatalnej opinii o Polsce, jeżeli chodzi o nieraportowane połowy, czyli tak zwane nielegalne, które się ocenia na 38 nawet do 45%, a nasi naukowcy mówią nawet o 100%, w naszej strefie. I teraz takie bardzo umowne ograniczenia mówiące o 15%, gdy tych nielegalnych połowów jest, biorąc tylko te oficjalne dane, 40%. A więc pytam: czy ministerstwo przewiduje ostrzejsze monitorowanie naszych statków w naszych portach, wyładunku tych ryb, żeby po prostu Polska w opinii Unii Europejskiej nie była na szarym końcu, jeżeli chodzi o solidność raportowania tych połowów? I czy w ogóle ministerstwo z taką oceną się zgadza, że to właściwie Polska jest winna? Znamy relacje naszych rybaków z tego, co robią na przykład Szwedzi, o ich połowach w czasie, kiedy nie powinni łowić, wielkości połowów, to znaczy wiemy o oszustwach w tych połowach. To jest tajemnica poliszynela, że takie fakty mają miejsce.

I wreszcie ostatnie pytanie. Te umowy dotyczyły krajów Morza Bałtyckiego, jak zatem na tym tle wygląda sprawa połowów przez Rosję? To znaczy, czy te zobowiązania będą dotyczyły też Rosji, czy Rosja jest wyjęta z tych zobowiązań?

Na tych kilka pytań chciałbym uzyskać odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o kwestie połowów przez Federację Rosyjską, to Federacja Rosyjska też podpisała porozumienie w Johannesburgu, a w tej chwili toczą się właśnie rozmowy między członkami Unii, ale również Rosją w sprawie połowów dorsza. Rosjanie w tym wypadku też zdają sobie sprawę, że należy podjąć wspólny wysiłek w celu ochrony tego dorsza.

Jeżeli chodzi o tak zwane nielegalne połowy Szwedów z nieoficjalnych informacji, na które tutaj pan senator się powołuje, to powiem, że nie tylko Szwecja dokonuje takich powiedzmy nielegalnych połowów, ale też niektóre inne kraje bałtyckie. I dlatego cała ta dyskusja nad wprowadzeniem nowych unormowań, które byłyby respektowane przez wszystkie zainteresowane kraje, dodatkowo zaostrzały kontrolę, nadzór nad połowami na Morzu Bałtyckim właśnie dorsza, a dodatkowo wprowadzanie właśnie restrykcji za nieprzestrzeganie i narzędzi połowowych, które by selektywnie odławiały dorsza, czyli większego dorsza, a nie niszczyłyby narybku.

Sprawy ilości. Rzeczywiście, jeśli chodzi o zredukowanie floty rybackiej, Polska rzeczywiście uczyniła to dosyć znacznie, około 28% bodajże w liczbie jednostek i 39%, jeżeli chodzi o tonaż.

I dlatego tutaj też negocjujemy, że przy tak dużej redukcji warto by było, żeby Polska mogła odbierać tak zwane dni połowowe, czyli dodatkowe dni. Boję się, że tutaj pozostałe państwa członkowskie, tak zwanej starej Unii, nie wyrażą na to zgody, bo to właśnie myśmy w tym ostatnim okresie tak znacznie zredukowali swój potencjał połowowy a państwa członkowskie starej Unii dużo wcześniej. Jeżeli my się oprzemy na tym krótkim okresie, możemy mieć problem z naszym stanowiskiem, aczkolwiek nie rezygnujemy z tego stanowiska, jeżeli chodzi o możliwość odbioru dodatkowych dni połowowych. Chyba to tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak, Panie Senatorze?

Senator Paweł Michalak:

Dodatkowe pytanie. Rzeczywiście podnoszona jest wielkość kar i tylko Wielka Brytania tak rygorystyczne kary stosuje. Czy w tym właśnie rozporządzeniu nie powi-

nien znaleźć się zapis bardziej zunifikowany, jeżeli chodzi o dolegliwość tych kar? Żeby nie było takiego rozrzutu, takiej dowolności. Czy nie można by walczyć o pewien standard tych kar, tak aby były dolegliwe?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący, jeżeli można, oddałbym głos paniom z departamentu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek:

Dziękuję.)

**Specjalista w Departamencie Rybołówstwa
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Małgorzata Wierzbicka:**

Małgorzata Wierzbicka, Departament Rybołówstwa.

Odpowiadając na pana pytanie, informuję, że już istnieje rozporządzenie ustalające wielkości kar. Jeśli zaistnieje taka sytuacja, żeby były one bardziej dolegliwe, rozporządzenie będzie zmienione. To wszystko jest do ustalenia, jeśli jest taka potrzeba. W tej chwili działa VMS, gdzie widzimy, kiedy dana jednostka wychodzi w morze, ile poławia. To wszystko jest widoczne.

Rozporządzenie ma na celu długoterminową ochronę dorsza. Ono wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2008 r. Mamy taki szlif. Bardzo ząębające rozporządzenie, które jest ustalone cały czas, to z wielkości kwot połowowych na rok 2007. I to rozporządzenie wyznacza nam dodatkowe dni zakazu połowu dorsza, wielkości. My musimy chronić dorsza, myśleć o przyszłości naszego rybołówstwa.

Jeśli jest taka potrzeba, żeby były to kary większe, będzie to przyczynek do zmiany rozporządzenia o wymiary kar. Dziękuję.

Senator Paweł Michalak:

Obecnie wyłania się podstawowy problem, naukowcy nie są w stanie do końca określić tych zasobów przy nieraportowaniu wszystkich połowów. I jeżeli mówimy o prawie połowie połowów, bo to jest przecież tak szacowane, że one są nielegalne i nierejestrowane, to trudno mówić tu o do końca racjonalnych przesłankach określających kwoty połowowe. Ale tak. Tu jest siedem bardzo precyzyjnych uwag naszego rządu do poszczególnych paragrafów tego rozporządzenia. Będę wnosił do komisji, żeby poprzeć te uwagi, te zastrzeżenia rządu i na tym etapie to przyjąć, wierząc, że zbuduje się dobre rozporządzenie, które z jednej strony będzie chroniło zasoby dorsza,

ale z drugiej też będzie stawiało równe i sprawiedliwe warunki dla wszystkich flot bałtyckich.

Panie Przewodniczący, ja bym zaproponował w takim razie taki wniosek: komisja popiera projekt aktu prawnego z zastrzeżeniami do art. 7, 8, 9, 13, 16 i 18 przedstawionych przez Radę Ministrów.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z pań, panów senatorów ma pytania do pana ministra?

Ja mam tutaj pewne wątpliwości. Rozumiem, że w tych materiałach, które my mamy, dotyczących połowów dorsza na Bałtyku, tam, gdzie mowa jest o Danii, Niemczech, Polsce, Szwecji, podane procenty dotyczą tylko danych zasobów. Tak? Że tam jak jest napisane, że Dania ma udział 53%, Niemcy – 32%, to dotyczy to całego Bałtyku czy wód zachodnich tylko?

(Specjalista w Departamencie Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Wierzbicka: Nie wiem dokładnie co pan ma...)

No, mam takie dane wykresy itd., itd.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

To dotyczy całego Bałtyku.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Jeżeli to dotyczy całego Bałtyku, to jeżeli ja dodam: Polska – 21, Szwecja – 14, Dania – 13, to wtedy w sumie wychodzi mi 130%. I moje pytanie jest takie – ono nawiązuje do tego, o czym mówił pan senator Michalak – jeżeli jeszcze Federacja Rosyjska w to wchodzi, a ona jest poza tym, to jaki jest udział floty rosyjskiej w połowach dorsza na Bałtyku?

I drugie pytanie, dotyczące w ogóle obaw. Jak czytam ten materiał, to wydaje się, że te zasoby właściwie prawie że już są ginące, że może cokolwiek nawet niewielkiego się zdarzyć, a w ogóle nie będziemy mieli dorsza w Bałtyku. I teraz jest tak, że Międzynarodowa Rada Badań Morza zalecała poziom połowów na poziomie 1/3 tego co się łowi. Czyli ministrowie zasiadający w Radzie do Spraw Rybołówstwa Unii przyjęli limity trzykrotnie wyższe niż te, które były zalecane przez Międzynarodową Radę Badań Morza. Czy państwo nie widzicie obaw, że przy tego typu rozwiązaniu przyjętym w Unii Europejskiej, już bez względu na to, jaka jest szara strefa i jak to się rozkłada, że te zasoby w ogóle wyginą? Czy nie ma takich obaw?

**Specjalista w Departamencie Rybołówstwa
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Małgorzata Wierzbicka:**

Panie Przewodniczący, odpowiadając na pana pytanie powiem tak: Komisja do spraw Morza Bałtyckiego jest takim ciałem naukowym, w którym polscy naukowcy

również biorą udział. Oni przedstawiają te kwoty i zalecają, jak powinno być. Następnie przez cały rok jest to dyskutowane. Przedstawione są nie tylko ich rady, ale również dane statystyczne, które są przekazywane do Unii co miesiąc. I wspólnie na forum to jest ustalane. W tym roku jest 15% mniej tego dorsza, ale przy równoczesnym wprowadzeniu dodatkowych dni zakazu połowu dorsza. Pięćdziesiąt jeden – na zachodzie, pięćdziesiąt siedem – na wschodzie, jeszcze przy stałym okresie zakazu połowu dorsza. A stały zakaz na zachodzie obejmuje okres od 15 marca do 14 maja, a na wschodzie od 15 czerwca do 15 września. Czyli dużo już tu jest restrykcji wprowadzonej. I przy równoczesnym jeszcze ograniczeniu środków technicznych, narzędzia. Dlatego jest tak, taka została podjęta decyzja. Nie można zamknąć całkowicie zakazu połowu dorsza, ponieważ to by było klęską, wzbudziłoby bardzo duży protest środowiska rybackiego.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Ja to wiem, bo ja też jestem znad morza, tak samo jak pan senator Michalak. No ale to jest też tak, że czasami lepiej jest to ograniczyć, konsekwentnie ograniczyć, niż za dwa lata nie mieć w ogóle nic. Czyli ta rozsądna polityka czy gospodarka jest potrzebna.

Nie wiem, czy państwo obserwujecie relacje, związek pomiędzy na przykład ograniczeniem potencjału połowowego a ilością odławianej ryby. No, taki związek wcale nie musi być taki prosty, że jak się ma dwa razy mniej sprzętu, to i dwa razy mniej się łowi, bo przecież można dzięki temu sprzętowi, który jest, odławiać nawet więcej, niż było...

**Specjalista w Departamencie Rybołówstwa
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Małgorzata Wierzbicka:**

No tak, ale jeśli będą dodatkowe zakazy...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Ale czy to się śledzi? Czy to się...)

No, tak. Przecież jest system informacji rybołówstwa morskiego, dzięki któremu widzimy wszystko: kto i kiedy poławia, ile ryb wyładowano... I to wszystko widać. Jeśli więc ktoś przekracza daną kwotę, są kary.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czyli jeśli w Polsce – w sytuacji średniej trzydziestopięcioprocentowej szarej strefy w Unii, bo tak to rozumiem – byłoby to 100%, to państwo byście wiedzieli, gdzie jest te 100% w tej szarej strefie?

**Specjalista w Departamencie Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i
Rozwoju Wsi Małgorzata Wierzbicka:**

Kto odławia? Tak. To, kto odławia, wiemy.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: To widzicie?)

Widzimy. To wszystko widać.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Wobec tego jakie instrumenty można wykorzystać, żeby na przykład szara strefa została ograniczona?

**Specjalista w Departamencie Rybołówstwa
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Małgorzata Wierzbicka:**

Większe kary.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Ale na razie...)

No, jest rozporządzenie o karach.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

A mają one wpływ na ograniczenie szarej strefy?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący, jeżeli chodzi o kary, o tę tak zwaną dotkliwość finansową i jej wpływ na ograniczenie tak zwanego dzikiego połowu, to z tym bywa różnie. No ale jest też ostateczna kara – zabranie licencji. Jeżeli więc będzie stwierdzone, że dany rybak w tym okresie przestoju wyszedł w morze i łowił dorsza, to może on liczyć się z konsekwencjami w postaci utraty licencji.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Było jeszcze pytanie o Rosję. Ja się tam doliczyłem 130%, ale nie wiem, jak to jest...
(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, ale tam jeszcze są jakieś ujemne... No, nie wiem, jak to jest z tymi procentami. Ja zwykłem liczyć do 100%, ale...

A jak to jest z Rosją? Jaki jest udział w jej wypadku? Właśnie, ile ma Rosja?

Senator Paweł Michalak:

Mogę to przeczytać. Panie Ministrze, tu się mówi tak: Dania – 53% w 2005 r., Niemcy – 32%, następnie Polska – 21%, Szwecja – 14%, Dania – 13%.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Ja podejrzewam, że to dotyczy zasobów.)

Być może, że to jest podział na zasoby. Tu jest 85%, a co do reszty, to nie wiadomo, kto... Tak samo jest tutaj 50%, ale to jest jakby bez oceny, kto to zrobił.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

Powiem szczerze: w tej chwili nie chciałbym wprowadzać Wysokiej Komisji w błąd. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to prześlemy pełną odpowiedź na piśmie.

Wróć jeszcze do sprawy całkowitego zakazu. Tak, to byłoby najlepsze. Najlepszy byłby całkowity zakaz, który pozwoliłby na odbudowę w krótkim okresie stad w odpowiedniej wielkości. Ale wszyscy członkowie, wszystkie państwa, które leżą nad Morzem Bałtyckim, zdają sobie sprawę z tych konsekwencji społecznych. I dlatego są to podejmowane takie, a nie inne decyzje. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

A ja już o tym nie wspomnę, że mnie trudno by było wrócić do domu...

(Wesołość na sali)

Proszę bardzo, pan senator Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Ja mam jeszcze jedno pytanie. W tej chwili, jako że jesteśmy w Unii, często jest tak, że niektóre przetwórnice pewnych państw znajdują się w innych państwach. Podam na to tylko taki przykład: w Koszalinie znajduje się bardzo duża przetwórnica ryb Espersen, która robi dla sieci McDonald's te wszystkie fishowe dodatki, i ona też skupuje ryby nie tylko od polskich rybaków. Czy więc monitorowane są też przez mniejsze porty te dostawy duńskiej floty czy szwedzkiej floty? Bo także takie dostawy są na naszym Wybrzeżu wyładowywane. A więc czy to jest robione globalnie?

**Specjalista w Departamencie Rybołówstwa
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Małgorzata Wierzbicka:**

Obecnie tworzony jest elektroniczny rejestr przedsiębiorców...

(Senator Paweł Michalak: Nie ma go jeszcze.)

Faktycznie, on jeszcze nie działa, jeszcze mamy z tym problemy techniczne. Aczkolwiek myślę, że z dniem 1 stycznia zacznie on już działać. I wtedy będzie to wszystko widać w tym rejestrze przedsiębiorców.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania, wątpliwości? Ja rozumiem...

Proszę bardzo, pan senator Szymura.

Senator Jerzy Szymura:

Chcę zapytać o taką sprawę: czy jest prowadzona jakaś aktywna polityka zarybiania? No bo widać, że zasoby mórz są rzeczywiście ograniczone. A jeśli chcemy eksploatować je gospodarczo, to trzeba chyba też prowadzić pewną aktywną politykę, a nie tylko pasywną, trzeba działać. Zwłaszcza że wyeliminowanie jednego gatunku z ekosystemu albo znaczne ograniczenie jego liczebności powoduje zaburzenia całego ekosystemu.

Drugie pytanie właśnie z tym się wiąże: jakiego typu zaburzenia w ekosystemie Morza Bałtyckiego spowodowało tak silne obniżenie liczebności dorsza?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak. Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

(Specjalista w Departamencie Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Wierzbicka: To znaczy przełowienie...)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

Już odpowiadam na to drugie pytanie. Na tak duży spadek populacji dorsza w Bałtyku wpłynęły dwie sprawy. Jedna to jest właśnie przełowienie dorsza. A druga to jest zanieczyszczenie Bałtyku. To się podaje w każdej literaturze dotyczącej spraw...

Senator Jerzy Szymura:

Nie chodzi mi o to, jakie były przyczyny obniżenia liczebności dorsza w Bałtyku, tylko o to, jakie były tego skutki dla pozostałej części ekosystemu, co dla tej pozostałej części spowodowało to obniżenie. Bo te różne gatunki jakoś ze sobą tam współżyją. Prawda?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak, proszę bardzo.

**Specjalista w Departamencie Rybołówstwa
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Małgorzata Wierzbicka:**

Na to pytanie też odpowiemy na piśmie, jeśli Wysoka Komisja...

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Ja myślę, że to chyba już nawet wykracza...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To jest ważne, ale to wykracza...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

Panie Senatorze, powiem szczerze: te sprawy, które pan podnosi, są niezmiernie ważne, ale musielibyśmy pobrać informacje w tej sprawie z Instytutu Morskiego, jak również z instytutów międzynarodowych. Ale ma pan w zupełności rację, że wyginiecie jednego gatunku wpływa na cały ekosystem – to są naczynia połączone i warto... I także właśnie dlatego trwa ta dyskusja dotycząca dorsza bałtyckiego.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Pan senator Michalak.

Prosiłbym o sformułowanie jeszcze raz propozycji wniosku.

Senator Paweł Michalak:

Ja proponuję...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czy są uwagi do tej propozycji? Nie ma.

Wobec tego głosujemy. Tak?

Kto jest za przyjęciem takiego stanowiska komisji? (8)

Kto się wstrzymał? (0)

Kto jest przeciwny? (0)

Także sprzeciwu nie widzę.

Wobec tego jednomyślnie to przyjęliśmy i już na tym etapie popieramy działania rządu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek: Dziękuję, Wysoka Komisjo.)

Dziękuję bardzo.

Pan minister ma dla nas jeszcze sprawę związaną z myciem jaj. A jest to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie nr 1907/90 w odniesieniu do odstępstwa dotyczącego mycia jaj, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Bardzo krótko. Rozporządzenie co do odstępstwa dotyczącego mycia jaj i dalszej dystrybucji tych jaj, pakowania i dystrybucji, obejmowało tylko Szwecję i Holandię. Polski takie odstępstwo nie dotyczyło. A obowiązuje to odstępstwo do końca tego roku. Dopiero nowe rozporządzenie, które wejdzie w życie 1 lipca 2007 r., unormuje te sprawy. Mamy tak zwany okres przejściowy i ta właśnie zmiana dotyczy tego okresu przejściowego, zawiera pewne uregulowania na ten okres przejściowy. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator przewodniczący Kosma Złotowski. Bardzo proszę o uwagi.

Senator Kosma Złotowski:

Ja właściwie mógłbym powiedzieć tylko jedno zdanie: że skoro to nie dotyczy Polski, to właściwie moglibyśmy się w ten temat nie zagłębiać. Ale ponieważ ta sprawa ma być uregulowana, chciałbym zapytać pana ministra – choć właściwie nie w od-

niesieniu do samego aktu prawnego, bo co do niego to proponuję pozytywną opinię komisji – jak to jest z tym myciem jaj, zwłaszcza spożywczych. Pytam o to, dlatego że mycie jaj powoduje skrócenie ich trwałości. Prawda? No to po co myć te jaja? Ja rozumiem, że należałoby myć te jaja, które trafiają do jakichś fabryk i tam mogą pękać, a ich zawartość może spływać po skorupkach. No więc żeby to nie spływało po brudnych skorupkach, należałoby te jaja myć. Ale już rozporządzenie Rady Unii dotyczące czegoś takiego jest chyba zbyt daleko idącą ingerencją. Czy nie?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

Panie Przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, odpowie pani naczelnik.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Bardzo panią proszę.

**Naczelnik Wydziału Rynku Mięsa, Drobiu, Jaj i Miodu
w Departamencie Rynków Rolnych
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Halina Rutkowska:**

Moje nazwisko: Halina Rutkowska.

Chcę powiedzieć, że mycie jaj nie jest dopuszczalne we wszystkich krajach. Szwecja załatwiła to sobie ze względu na tradycję – i oni jaja myją. To odstępstwo dotyczy praktycznie tylko Szwecji i jednego zakładu w Holandii. I ich właśnie będzie dotyczyło nadal. W stosunku do innych krajów nie ma zmian.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

To jest związane z tym, o czym mówił pan przewodniczący. Ale oprócz tego skrócenia żywotności po umyciu jaj jest tak, że jest większe zagrożenie wniknięcia do jaja przez skorupkę salmonelli. I dlatego żaden kraj – oprócz tych, w których ze względu na tradycje jajo musi pięknie wyglądać i być czyste – nie stara się o takie odstępstwo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania, uwagi w tej sprawie? Nie ma.

No, powstało tu też takie jakby pytanie, czy będzie też instrukcja dotycząca mycia rąk. Tak?

(Wesołość na sali)

Czy to by było tak daleko idące?

(Rozmowy na sali)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Marek Chrapek:**

A jest, jest to uregulowane – to są sprawy dotyczące całego systemu HACCP.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dobrze.

Senator Kosma Złotowski:

Możemy wnieść, by w tym rozporządzeniu przewidziano takie odstępstwo również dla Polski, zwłaszcza w okresie przedwielkanocnym...

(Wesołość na sali)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak?

Proszę państwa, jest propozycja następującego stanowiska komisji: przyjmujemy projekt rozporządzenia bez uwag.

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Wobec tego takie stanowisko komisji przyjmujemy.

Dziękuję bardzo paniom. Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek: Dziękuję Wysokiej Komisji.)

Dziękuję bardzo.

Teraz przechodzimy do kolejnego punktu, a jest to zmieniony wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Poproszę panią dyrektor Joannę Addeo-Bratkiewicz o krótkie przedstawienie projektu.

**Pełniąca Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Współpracy Międzynarodowej
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Joanna Addeo-Bratkiewicz:**

Rok Dialogu Międzykulturowego został zaproponowany w końcu ubiegłego roku, ma objąć cały rok 2008 i stanowi jeden z elementów realizacji jednego z prioryte-

tów Unii Europejskiej, który Polska popiera, a mianowicie integracji europejskiej, pojmowanej jako proces zbliżania społeczeństw obywatelskich, a więc obywateli.

W związku z falą rozszerzenia Unii, jak również z kolejnym etapem jej rozszerzenia, które, jak wiadomo, nastąpi wkrótce – i wtedy będzie to już Europa dwudziestu siedmiu państw – jak również w związku ze zwiększonymi procesami migracyjnymi, taka integracja, rozumiana jako dialog, a więc lepsze zrozumienie obywateli innych krajów Unii Europejskiej, wydaje się ze wszech miar korzystna i pożądana.

Podczas dyskusji nad Rokiem Dialogu Międzykulturowego Polska postulowała – i ten postulat został uwzględniony w maju bieżącego roku – aby nastąpiły pewne przesunięcia w stosunku do pierwotnej propozycji podziału budżetu. Chodziło nam przede wszystkim o to, aby procentowo więcej środków zostało przeznaczonych na tak zwane granty, czyli działania na poziomie krajowym i na poziomie wspólnotowym. I to zostało zrealizowane.

Drugi nasz postulat, który również został uwzględniony, dotyczył aspektu, powiedzmy, ideowego, a mianowicie aby nie wymieniać poszczególnych religii, lecz zastąpić to bardziej ogólnym sformułowaniem. I to też się stało.

W związku z tym popieramy tę inicjatywę i zmianę.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

Poproszę pana senatora Mieczysława Szyszka, pana przewodniczącego, o uwagi.

Senator Mieczysław Szyszka:

Tak jak pani dyrektor powiedziała, jest to bardzo cenna inicjatywa. I dobrze się stało, że ma ona miejsce akurat w tym okresie, bo jesteśmy jeszcze przed rozszerzeniem Unii o Bułgarię i Rumunię, a po tym, jak słyszeliśmy ostatnio, proces poszerzania Unii na jakiś czas niejako się zatrzyma. I bardzo ważne jest, żeby w Unii – liczącej jeszcze niedawno piętnaście państw, a już niedługo dwadzieścia siedem – rzeczywiście poznać te inne kultury, by był ten dialog międzykulturowy.

Ja mam tylko jedno pytanie. W każdym kraju ma zostać powołany organ koordynujący. Czy w Polsce taki organ został już powołany? Jeśli nie, a ma być powołany, to jakie będą zasady jego powoływania i ewentualnie doboru organizacji, członków do tego organu? Czy takie prace były już prowadzone?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Bardzo proszę.

**Pełniąca Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Współpracy Międzynarodowej
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Joanna Addeo-Bratkiewicz:**

Zostało przeprowadzone wstępne rozpoznanie w tej sprawie. Ale pełną odpowiedź ministerstwo będzie mogło przekazać Wysokiej Komisji i panu senatorowi po

połowie października, ponieważ na ten właśnie miesiąc, przypuszczalnie na termin po 15 października, zostało przewidziane zorganizowanie w ministerstwie narady, w którą będą zaangażowane nie tylko siły ministerialne, ale również instytucje kultury. A będzie chodziło o to, by móc wyłonić taki właśnie organ koordynujący.

Senator Mieczysław Szyszka:

Jeszcze jedno pytanie, takie podsumowujące. W wypadku głosowania wymagana jest jednomyślność. Kwestia tych zmian, o które Polska wносиła – chodziło o podział środków, żeby było ich więcej na działania bezpośrednie w państwach – jak rozumiem, jest już...

(Pełniąca Obowiązki Zastępcy Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Joanna Addeo-Bratkiewicz: To zostało już przegłosowane.)

Aha, zostało już przegłosowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czy są pytania, uwagi w tej sprawie? Nie ma innych pytań?
Skoro nie, to rozumiem, że wniosek jest...

Senator Mieczysław Szyszka:

Wniosek jest o to, żeby to przyjąć.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

...taki, żeby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt dotyczący decyzji Parlamentu i Rady w sprawie Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego bez głosowania przyjmujemy tę propozycję. Czyli komisja pozytywnie opiniuje ten wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady.

Dziękuję bardzo państwu i zamykam ten punkt.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to wniosek dotyczący decyzji ramowej Rady UE w sprawie zastosowania europejskiego nakazu nadzoru w postępowaniu przedprocesowym pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Resortem wiodącym w tej sprawie jest Ministerstwo Sprawiedliwości.

Chciałbym przywitać pana ministra Andrzeja Dudę, pana dyrektora Igora Dziatluka, pana Rafała Kierzynekę i panią Jolantę Ścigałę.

Poproszę pana ministra o krótkie przedstawienie problemu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nasze dzisiejsze spotkanie w tej części posiedzenia dotyczy stanowiska rządu co do decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej w sprawie europejskiego nakazu nadzoru – czyli tak zwanego ENN – w postępowaniu przedprocesowym w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Rozmawiamy o projekcie decyzji ramowej, a więc o czymś, co dopiero ma powstać, nie przybrało jeszcze postaci oficjalnej i wiążącej decyzji.

A decyzja ta, proszę państwa, odnosi się do kwestii wzajemnego uznawania i wykonywania przez państwa Unii Europejskiej orzeczeń dotyczących zastosowania środków zapobiegawczych w postępowaniu przygotowawczym. A więc chodzi tu o takie środki, które będą stosowane de facto na etapie śledztwa. Czyli nie rozmawiamy tutaj jeszcze o karach czy o sankcjach karnych. Ta decyzja ma się odnosić wyłącznie do środków zapobiegawczych. Zgodnie z założeniem projektu decyzji ten mechanizm byłby uruchamiany w toku każdego postępowania karnego, bez względu na rodzaj przestępstwa i wymiar grożącej kary.

Obecnie sytuacja jest taka, że sądy państw członkowskich często stosują tymczasowe aresztowanie w stosunku do cudzoziemców z tej prostej obawy, że mogą oni utrudniać postępowanie poprzez, na przykład, ucieczkę albo ukrywanie się, no w głównej mierze poprzez ucieczkę do swojego czy do innego kraju. Projektowany instrument pozwoliłby na powrót do państwa obywatelstwa lub państwa zamieszkania, legalny powrót. I na terenie tegoż państwa obywatelstwa lub państwa zamieszkania osoba taka byłaby poddana środkom zapobiegawczym, ale środkom o charakterze wolnościowym, czyli jakiemuś dozorowi i tego typu środkom, które w danym kraju są przewidziane. Osoba taka musiałaby się jednak dobrowolnie stawiać na wezwania organu państwa prowadzącego postępowanie. I oczywiście będą to takie sytuacje, kiedy taki obowiązek zostanie na te osoby nałożony.

Proszę państwa, trzeba byłoby tutaj zasygnalizować, że wprowadzenie takiego rozwiązania europejskiego jest potrzebne, albowiem w tej chwili nie istnieją żadne międzynarodowe instrumenty, które regulowałyby te kwestie. No i z pewnością trzeba powiedzieć, że ogólnie rzecz biorąc zaproponowane w projekcie decyzji ramowej rozwiązania posłużą zagwarantowaniu prawa do wolności i domniemania niewinności, a także promowaniu zasady równego traktowania wszystkich obywateli Unii Europejskiej. Dlatego też rząd generalnie popiera przedmiotowy projekt decyzji ramowej jako pewną formułę rozwiązania.

Należy jednak tutaj zasygnalizować stanowczo, że w trakcie dalszych prac nad brzmieniem przedmiotowej decyzji ramowej trzeba dążyć do skonkretyzowania pewnych proponowanych rozwiązań. Dotyczy to przede wszystkim następujących kwestii. Po pierwsze, zakresu przedmiotowego przyszłego instrumentu. Wydaje się, że należy określić, do jakiego rodzaju spraw będzie on miał zastosowanie, czyli do jakiego rodzaju przestępstw będzie miał zastosowanie, to raz. A dwa, czy tylko do przestępstw, czy również do wykroczeń. I po trzecie... Przepraszam, czy tylko do przestępstw, czy również do wykroczeń. I powinno to być uregulowane wyraźnie, wprost powiedziane w tej decyzji ramowej, a nie tylko wyrażone ogólnie w memorandum wyjaśniającym.

Po drugie, przesłanki odmowy wykonania tego europejskiego nakazu nadzoru. Tutaj przede wszystkim akcentujemy wymóg podwójnej karalności. To znaczy przesłanką odmowy wykonania europejskiego nakazu nadzoru będzie brak podwójnej karalności. I to chcielibyśmy tutaj stanowczo forsować, aby takie rozwiązanie zostało wprowadzone.

Po trzecie, trzeba uregulować w tej decyzji ramowej kwestię kosztów udziału podejrzanego czy oskarżonego w postępowaniu przed organami państwa wydania europejskiego nakazu nadzoru. W projekcie nie zawarto gwarancji odzyskania kosztów przez właściwe organy krajowe poniesionych z powodu przekazania w celu przesłuchania. Stąd też projekt powinien uwzględniać kwestię dotyczącą wzajemnych rozliczeń, a obecnie taka regulacja w projekcie w ogóle nie znajduje swojego miejsca.

Tak że proszę państwa, ogólnie rzecz ujmując i podsumowując, rząd popiera inicjatywę przyjęcia przedmiotowej regulacji w przedstawionej formie, wyznaczając zarazem te kierunki, w których musi nastąpić doprecyzowanie i zwraca się do Wysokiej Komisji o wyrażenie pozytywnej opinii na temat przedmiotowego stanowiska.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę pana senatora Kosmę Złotowskiego o uwagi do tego projektu.

Senator Kosma Złotowski:

I ja również proponuję komisji wyrazić pozytywne stanowisko. Zwłaszcza, że jest to projekt. I chciałbym położyć też nacisk, podobnie jak pan minister, na sprawę podwójnej karalności. Rozumiem, że jeżeli będzie to dotyczyło kogoś, kto u nas powinien byłby zostać ukarany, gdyby mu później udowodniono winę, to nie będziemy korzystać z ENN, tylko będziemy go tymczasowo aresztować tutaj, tak? To oczywiście dotyczyłoby również polskich obywateli za granicą w takich przypadkach.

Ja popieram oczywiście te uwagi, które pan minister wygłosił co do tego, że te kwestie powinny zostać sprecyzowane. No i myślę, że jeżeli Polska zgodzi się na europejski nakaz aresztowania, to będzie to następny krok ułatwiający pracę wymiarowi sprawiedliwości wszędzie w Europie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Ja może jeszcze jedną uwagę, taką wyjaśniającą dla państwa, w tej kwestii dodam. Bo tego nie powiedziałem, a pan senator troszkę mnie tu naprowadził jakby na ten wątek i myślę, że powinienem jeszcze to państwu wyjaśnić. Otóż przewiduje się, że to organ sądowy danego państwa będzie w konkretnym przypadku decydował, czy ten europejski nakaz nadzoru zostanie zastosowany, czy nie. Po prostu w zależności od okoliczności danego czynu przestępnego będzie ten organ rozstrzygał, czy można tego człowieka de facto puścić do jego kraju, żeby tam stosowano wobec niego ten środek o charakterze wolnościowym, czy też okoliczności sprawy wymagają jednak tego, aby go osadzić na przykład w areszcie i ze względu na charakter czynu przestępnego przetrzymywać, czyli ograniczyć jego wolność w sposób, no, bardzo ostry. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Kosma Złotowski: No to może jeszcze jedno pytanie?*)

Tak, proszę bardzo.

Senator Kosma Złotowski:

Panie Ministrze, a czy to by było tak, że jeżeli polski sąd uznałby, że wobec kogoś należy zastosować nakaz nadzoru, to byłoby automatycznie obowiązkowe wobec wymiaru sprawiedliwości gdzie indziej? No bo to polski sąd orzeka.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda: Wykonanie – tak.*)

I odwrotnie oczywiście.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Wykonanie – tak, tak że to byłoby wtedy, no, jakby dwustronne, bo cała istota tego polega na tym, że wtedy się zwiążemy... Jeżeli przyjmujemy tę decyzję w takiej postaci, w jakiej ona zostanie uchwalona, to związanie będzie dwustronne.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania, uwagi członków komisji?

Rozumiemy, że jest to ruch we właściwym kierunku: porządkowania spraw szeroko pojętego bezpieczeństwa. I propozycją pana senatora Kosmy Złotowskiego jest pozytywne zaopiniowanie projektu decyzji ramowej Rady, tak?

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Wobec tego bez głosowania komisja pozytywnie opiniuje decyzję ramową Rady w sprawie zastosowania europejskiego nakazu nadzoru w postępowaniu przedprocesowym itd.

Dziękujemy bardzo. Zamykam ten punkt.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Dziękuję panom za udział w posiedzeniu komisji.

Proszę państwa, teraz przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to punkt rozpatrywany w trybie art. 9 ust. 3, czyli to jest końcowa właściwie faza postępowania, gdy my powinniśmy mieć stanowiska rządu.

Powiedziałbym, że dwa punkty, piąty i szósty, są bardzo podobne. No i tutaj trzeba przyznać, że mamy jako komisja wiele wątpliwości i zastrzeżeń do resortów. W przypadku obydwu tych punktów miała miejsce taka oto sytuacja, że stanowisko rządu zostało przedstawione na posiedzeniu Rady bez zasięgnięcia opinii komisji, a rząd ma przecież obowiązek zasięgnięcia takiej opinii. I to po pierwsze. A po drugie, my musimy uzyskać wyjaśnienie niezwłocznie po zajęciu stanowiska w Radzie.

Punkt piąty, który dotyczy rozporządzenia Rady zawieszającego i warunkowo uchylającego rozporządzenie nr 2193/2003, ustanawiającego dodatkowe cła przywozowe na niektóre produkty pochodzące ze Stanów Zjednoczonych, był rozpatrywany na posiedzeniu KERM w maju, a do dzisiaj właściwie mimo monitowania my nie uzyskaliśmy wyjaśnienia. I to wtedy w trybie natychmiastowym, jak mówi regulamin... nie regulamin, ustawa, takie wyjaśnienie komisji musi przedstawić członek rządu, to jest konstytucyjny minister. Taki jest wymóg ustawy.

Jest tutaj z nami pan minister, więc w tej chwili oczekiwaliśmy, no, wyjaśnienia, bo trzeba wyjaśnić powody, dla których tak się stało, że rząd nie zasięgnął opinii komisji. Tak że bardzo prosiłbym o to, Panie Ministrze. Dlaczego tak późno? Jakie było to stanowisko, my właściwie możemy przeczytać, bo to już jest po fakcie. Ale dlaczego tak się stało, że nie było zasięgnięcia opinii na posiedzeniu komisji?

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec: Dziękuję, Panie Przewodniczący.)

Ja nie zdażyłem powitać, bo tak witam na raty, ale oczywiście witam pana ministra Marcina Korolca. Dobrze, że pan minister jest z nami. I witam pana Roberta Kalinowskiego.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec:

Dziękuję, Panie Przewodniczący. Spróbuję sprostować tę sytuację.

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Komisji stanowisko, jakie Rada Ministrów zajęła wobec rozporządzenia Rady zawieszającego i warunkowo uchylającego rozporządzenie nr 2193/2003 ustanawiające dodatkowe cła przywozowe na niektóre produkty pochodzące ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, a także przekazać informację na temat przyczyn, dla których nie było możliwe zasięgnięcie opinii Wysokiej Komisji przed prezentacją tego stanowiska na forum Unii Europejskiej.

Chciałbym na początku odnieść się trochę do istoty regulacji unijnej nr 2193/2003. Ta kwestia, której dotyczy to uregulowanie, wiąże się z orzeczeniem organu rozstrzygania sporów Światowej Organizacji Handlu, orzeczeniem wydanym w dniu 20 marca 2000 r. Orzeczenie to stwierdzało, iż system podatkowy, który jest stosowany w Stanach Zjednoczonych, w odniesieniu do przedsiębiorstw trudniących się handlem międzynarodowym stanowi niedozwolony sposób subsydiowania eksportu i w tym sensie jest niezgodne z porozumieniem WTO, z porozumieniem Światowej Organizacji Handlu. I w związku z tym od 2000 r. Wspólnota stosowała środki retorsyjne wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Polegały te środki retorsyjne na czasowym wprowadzaniu dodatkowych ceł w imporcie na niektóre towary importowane ze Stanów Zjednoczonych. Odejście od tych środków uzależnione zostało od zmiany ustawodawstwa wewnętrznego w Stanach Zjednoczonych.

Ze względu na deklarację Stanów Zjednoczonych o wycofaniu się z zakwestionowanych w ramach WTO rozwiązań prawnych i jednocześnie przyjęcie przez Kongres Stanów Zjednoczonych stosownego aktu prawnego niniejsze, kolejne już, rozporządzenie Rady w tym zakresie przedłużyło zawieszenie stosowania karnych ceł do dnia 29 maja 2006 r. Przewidywało ono też możliwość automatycznego wycofania unijnej regulacji retorsyjnej w przypadku zaakceptowania ustawy Kongresu przez pre-

zydenta Stanów Zjednoczonych. Taka decyzja została podjęta w Stanach Zjednoczonych. Z tego też względu Komisja Europejska opublikowała w dzienniku urzędowym zawiadomienie, że taki fakt miał miejsce i że w związku z tym rozporządzenie Rady nr 2193/2003 zostaje uchylone ze skutkiem od dnia 29 maja 2006 r.

Polska poparła tę regulację. Przewidywała ona bowiem możliwość wycofania unijnych ceł karnych stosowanych wobec importu niektórych towarów ze Stanów Zjednoczonych w sytuacji, gdy ten kraj uchyli stosowne przepisy niezgodne z zasadami WTO. Ponieważ ostatecznie to nastąpiło i tym samym ustały przyczyny, dla których przedmiotowe retorsje zostały wprowadzone, należało to rozporządzenie uchylić. Szczegółowy chronologiczny przebieg tych zdarzeń jest przedstawiony w stanowisku rządu.

W dniu 3 maja 2006 r. Komisja wydała zawiadomienie w sprawie przywrócenia zawieszonych w 2005 r. karnych ceł na import wybranych towarów ze Stanów Zjednoczonych. W związku z tym Komisja Europejska przekazała w dniu 15 maja projekt rozporządzenia.

Tego samego dnia projekt ten został przyjęty przez Radę w tak zwanej procedurze pisemnej – w procedurze milczącej, to znaczy w takiej procedurze, w której niezgłoszenie negatywnego stanowiska oznaczało przyjęcie. I w związku z tym uniemożliwiło to zachowanie wymogów wynikających z przepisów przedmiotowej ustawy. Rada Unii Europejskiej działała w tym zakresie w trybie bardzo pilnym. Była zmuszona podjąć decyzję do końca dnia 15 maja tego roku, dlatego że z dniem 16 maja miało nastąpić przywrócenie stosowania zawieszonych ceł dodatkowych na import wybranych towarów ze Stanów Zjednoczonych. Tuż przed upływem tego terminu Stany Zjednoczone poinformowały Komisję Europejską o przyjęciu przez Kongres USA stosownego aktu prawnego, który uchyla kwestionowane przepisy. W tej sytuacji, na skutek przewidywanego ustąpienia przyczyn, dla których unijne karne cła dodatkowe zostały wprowadzone, Rada podjęła decyzję o przedłużeniu zawieszenia stosowania ceł do dnia 29 maja. Przewidziano także możliwość automatycznego wycofania unijnej regulacji retorsyjnej w przypadku zaakceptowania ustawy Kongresu przez prezydenta. Decyzja ta musiała być podjęta przed 16 maja 2006 r.

Jak powiedziałem, uzgodnieniowa procedura pisemna w tej sprawie została wszczęta w trybie pilnym przez Radę, bez zachowania tradycyjnego trybu prac legislacyjnych, w dniu 15 maja do godziny piętnastej. Po upływie terminu, w dniu 15 maja Rada przyjęła stosowną regulację i przekazała ją do publikacji.

Przedstawiając to wszystko, zwracam się z uprzejmą prośbą o akceptację stanowiska zajętego przez Radę Ministrów w trybie prac Unii Europejskiej i informuję, że Komitet Europejski Rady Ministrów przyjął to stanowisko rządu w dniu 30 maja 2006 r. W dniu 20 czerwca bieżącego roku dokument ten został zaakceptowany przez Radę Ministrów.

Jednocześnie nie pozostaje mi nic innego, jak wyrazić ubolewanie, że dopiero w październiku, a więc po upływie trzech miesięcy od tych zdarzeń, jest to przedmiotem prac komisji. Zwrócę uwagę osobom odpowiedzialnym za stosunki rządu i Parlamentu w tych sprawach, żeby dochowywały terminów wcześniejszych. Jak to już próbowałem przedstawić, ze względu na taki ciąg zdarzeń procedura konsultacji Parlamentu nie mogła być zachowana. Niemniej jednak zgadzam się z panem przewodniczącym, że przedstawienie tego stanowisko powinno mieć miejsce znacznie wcześniej.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za te wyjaśnienia.

Wydaje mi się, że rzeczywiście argumenty, które pan minister podał – te merytoryczne, związane z tym, że trzeba było właściwie szybko działać – są rzeczywiście uzasadnione. Taka jest moja opinia. Ale rzeczywiście trzeba było jednak wcześniej, bo moim zdaniem upłynęły nawet nie trzy miesiące, tylko od maja czy czerwca to już są cztery miesiące albo prawie pięć, a więc był czas, żeby przedstawić tę sprawę komisji. I tu prosilibyśmy o to, żeby w przyszłości rzeczywiście bezpośrednio czy niezwłocznie, jak jest to zapisane w ustawie, informować komisję, jakie było stanowisko i dlaczego bez konsultacji z komisją takie stanowisko zostało zajęte.

Czy państwo macie uwagi do wyjaśnień pana ministra?

Moim zdaniem są one w pełni merytorycznie uzasadnione i ja tutaj nie mam żadnych zastrzeżeń.

Czy państwo macie pytania bądź uwagi do zajętego przez rząd stanowiska?

Tak, proszę bardzo, pan senator Szymura.

Senator Jerzy Szymura:

Moim zdaniem trzeba by rozważyć, czy istotnie nie należałoby w jakiś sposób tej sprawy uwzględnić w regulaminie naszej komisji i w całej procedurze postępowania. Bo, jak rozumiem, rząd podjął takie decyzje zgodnie z przepisami prawa. W związku z tym jest pytanie: czy ta sytuacja jako normalna, tak ja to rozumiem, nie powinna być uwzględniona w pracach naszej komisji? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Panie Senatorze, mnie się wydaje, że nie. Myślę, że wszystko jest zapisane, uregulowane w ustawie. Nawet i tam taka możliwość jest dopuszczona, bo tutaj w art. 9 ust. 3 jest mowa o tym, że z uwagi na organizację pracy organów Unii Europejskiej z wyjątkiem spraw, w których Rada Unii stanowi jednomyślnie oraz praw, które pociągają za sobą znaczne obciążenia budżetu państwa, Rada Ministrów może zająć stanowisko bez zasięgnięcia opinii, o jakich mowa. I tu jest wszystko okej. Dlatego mówię, że argumenty podane przez pana ministra to uzasadniają. Ale dalej jest mowa o tym, że: w takim przypadku członek Rady Ministrów, a więc konstytucyjny minister, ma obowiązek niezwłocznie przedstawić organowi właściwemu na podstawie Regulaminu Sejmu i organowi właściwemu na podstawie Regulaminu Senatu zajęte stanowisko oraz wyjaśnić przyczyny, dla których nie nastąpiło zasięgnięcie opinii. A więc moim zdaniem jest to w pełni uregulowane, dobrze zapisane. Tak że tak to jest wyjaśnione i merytorycznie uzasadnione, że rząd tak zadziałał i ja uważam, że to jest w pełni usprawiedliwione. A wątpliwości, które były i pozostają, ale pan minister już do nich się odniósł, dotyczą tego, dlaczego to wyjaśnienie nie zostało tutaj przedstawione niezwłocznie, a więc w czerwcu, dlaczego dopiero dzisiaj.

(Senator Jerzy Szymura: Dziękuję bardzo.)

Pan minister chciałby jeszcze coś dodać, tak? Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec:

Ja odczytałem to, co pan senator powiedział w takim trochę duchu, że rząd rzeczywiście może poza pewnymi wyjątkami bez zasięgnięcia opinii podjąć jakieś decyzje

na forum Unii Europejskiej. I to jest przewidziane w tych przepisach, które pan przewodniczący cytował. Ja odczytałem to, co mówił pan senator, trochę w takim sensie, że w pewnych kwestiach handlowych zdarza się, że pewnego rodzaju decyzje są poddyktowane jakby logiką spraw.

I to jest tego rodzaju sprawa. Te cła karne zostały nałożone na Stany Zjednoczone dlatego, że były jakieś wcześniejsze decyzje organów Światowej Organizacji Handlu. W sytuacji, kiedy po stronie Stanów Zjednoczonych ustąpiła przyczyna, dla której wprowadzono te cła, głosowanie przeciwko tej regulacji byłoby nielogiczne. Tak więc to, co powiedział pan senator, ja rozumiem w talim sensie, że jest jakaś pula spraw, które wynikają z polityki handlowej, a które można byłoby wyjąć z tej procedury konsultacji z Parlamentem, no, ze względu na takie na przykład fakty, przed jakimi stanęliśmy, gdy mieliśmy do piętnastej tego samego dnia podać decyzję, która w zasadzie wydawała się oczywista, no trudno, żeby głosować jakoś inaczej, prawda? I w tym oto sensie odczytałem to, co powiedział pan senator.

No a w tej chwili, zdaje się, nie ma jakichś prac ani nawet analiz dotyczących kwestii, w jaki sposób można by zmienić tę ustawę o współpracy rządu i Parlamentu. Gdyby takie prace miały miejsce, to mógłby być jeden z elementów, jeden z przyczynków do szukania jakiś rozwiązań, które by zdejmowały tę procedurę konsultacji w sytuacjach, gdy to wydaje się oczywiste.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja myślę, że to jest temat na oddzielną dyskusję i nie wiem, czy w sytuacji, gdy Parlament ma sprawować nadzór nad działaniem rządu, bo taką funkcję pełni, wyjęcie pewnych spraw... No, moim zdaniem lepsze jest informowanie, tak jak jest w tej chwili, po czasie nawet, z wyjaśnieniami, bo wtedy ta funkcja kontrolna Sejmu szczególnie i Senatu jest jednak zachowana. Ale z naszych, w tej chwili już dwuletnich, doświadczeń wynika, że być może, jak się jeszcze trochę takich spraw nazbiera, będzie można podjąć dyskusję, co zmienić w ustawie, jak inaczej, sprawniej mogliby współdziałać Sejm, komisja Sejmu, Senatu w sprawach unijnych właśnie. No ale to jest już oddzielny temat.

Ja proponuję, żebyśmy przyjęli wyjaśnienia i wszystko to, co podał pan minister. Chyba, że są jeszcze jakieś pytania. Nie ma.

Wobec tego, Panie Ministrze, dziękuję bardzo za te wyjaśnienia.

Tak jak powiedziałem wcześniej, argumentacja jest mocna, i tu nie mamy żadnych wątpliwości. Tylko w przyszłości prosilibyśmy szybciej trochę nas informować.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tu jest jeszcze jedno jak gdyby utrudnienie, dlatego że zgodnie z ustawą to konstytucyjny minister ma reprezentować rząd i nie może tutaj przysłać nawet wiceministra. Kiedy ostatnio mieliśmy podobny problem...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec:

Ja przepraszam bardzo, to jest moja wina, bo ja patrząc na to dzisiejsze zaproszenie, po prostu nie zauważyłem. Przepraszam, to jest moja wina, bo ja nie zauważy-

łem, że tam jest napisane: w trybie art. 9. Ja to przeoczyłem, wydawało mi się, że wszystko, cały ten ciąg, ten porządek do szóstego punktu włącznie, jest w trybie art. 6. Bardzo przepraszam. To jest moja wina.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję również za udział w posiedzeniu komisji.

Przechodzimy teraz to punktu szóstego: zmieniony wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającej program „Młodość w działaniu” na okres 2007–2013. Dostosowanie w następstwie porozumienia z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie ram finansowych na lata 2007–2013 wraz z informacją o stanowisku, jakie zajęła Rada Ministrów.

Tu mamy ten sam przypadek – jest już dawno po sprawie. I co gorsza, nie ma w tej chwili właściwie członka Rady Ministrów, bo powinien tu być pan minister Giertych, aby przedstawić nam wyjaśnienia.

Chciałbym powitać pana ministra Stanisława Sławińskiego i panią Joannę Iwaskiewicz na posiedzeniu komisji.

No ale, jak mówię, mamy pewien problem, bo to jest wymóg ustawy.

Ja bym proponował, żeby nie komplikować sprawy, w tej chwili zrobić jednak wyjątek, bo ja rozumiem sytuację. Ale prosilibyśmy resort, być może nawet z jakimś ogólnym pismem zwrócimy się do premiera, żeby prawo było respektowane i żeby to, co jest zapisane w ustawach, było w taki właśnie sposób, w jaki jest to tam sformułowane, realizowane.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No to jest obowiązek, to wynika z ustawy.

Ale w tej chwili moja propozycja jest taka, żebyśmy już nie komplikowali sprawy i przyjęli informację, którą nam przekaże pan minister Stanisław Sławiński. Ale w przyszłości prosilibyśmy, i będziemy się tego domagali, żeby było tak, jak jest zapisane, żeby prawo było realizowane.

I teraz bardzo proszę, Panie Ministrze, o przedstawienie, już po fakcie, stanowiska, jakie zajął rząd i tego, co się z tym wiązało. Z tym, że tutaj też jest kwestia terminu, dlatego że na posiedzeniu KERM ten projekt był rozpatrywany w połowie lipca, a dzisiaj mamy już październik. A więc też parę miesięcy minęło i pomimo oczekiwań, no, nie udało się wcześniej uzyskać tego wyjaśnienia ze strony rządu.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Stanisław Sławiński:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Najpierw chciałbym przeprosić za to, że my troszkę później weszliśmy do sali, ale w zaproszeniu mieliśmy wskazaną inną salę i my tam siedzieliśmy i czekaliśmy, tak że przepraszamy za zamieszanie.

Ja zostałem przez pana premiera Giertycha dosłownie pół godziny przed posiedzeniem poproszony o zastępstwo. Nie wiem, co się stało, że pan premier nie przybył.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Premier nie miał takich kompetencji, żeby przekazać zaproszenie komisji...)

Rozumiem, ale ja działałam tu po prostu w zastępstwie. I postaram się w największym skrócie problem wyjaśnić.

Sprawa jest nieco podobna, aczkolwiek ma inny charakter. Program „Młodzież w działaniu” jest – pomyślany jakby na następny okres programowania – pewną koncepcją pracy na rzecz integracji poprzez pracę z młodzieżą. W poprzednim okresie ten program nazywał się „Młodzież”, teraz ma to być „Młodzież w działaniu”. Wszystkie kwestie zostały już, również z udziałem Polski, pouzgadniane, a decyzje dotyczące finansowania czy w ogóle strategii finansowej na lata 2007–2013 zostały przyjęte w dniu 17 maja i trzeba było nieco dostosować także rozstrzygnięcia dotyczące finansowania w programie „Młodzież w działaniu”. I ta sprawa w tym sensie jest podobna, że trzeba było ją dość szybko przeprowadzić, bo już 27 czerwca była rozstrzygana na posiedzeniu Rady do spraw Środowiska, też wcale nie właściwej, z racji na tempo. I tak się akurat złożyło, że w tym samym momencie były zmiany kadrowe w kierownictwie MEN, w związku z czym ministerstwo edukacji tutaj zawiniło. Ono nie przedłożyło w terminie takim, jaki tam był konieczny, projektu stanowiska rządu i to poszło w trybie... no, takim bez naszego właściwego udziału, stąd to wszystko się dzieje ex post.

Dlaczego jest tak duże opóźnienie w informowaniu komisji, to ja nie potrafię powiedzieć. Ale zwrócę na to uwagę i przekażę prośbę, a właściwie sugestię, żeby jednak staranniej pilnować tego terminu. Ze swojej strony mogę za to uchybienie tylko przeprosić.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania czy uwagi w tej sprawie?

No, ja mogę tylko tyle powiedzieć, że oczywiście ten program „Młodzież w działaniu” czy kontynuacja tego, co już było, to jest sprawa bardzo ważna. I myślę, że to jest ten właściwy, chyba najważniejszy poziom, gdzie współpraca może przynieść największe efekty perspektywiczne, jeżeli chodzi o integrację, taką pełną integrację w Unii Europejskiej. Tak że ja tutaj nie mam żadnych uwag merytorycznych co do tego programu.

Ale tak sobie myślę, że podana tutaj przyczyna, bo napisano nam, że przyczyną nieprzedstawienia projektu były opóźnienia wynikające z przeprowadzanych zmian w strukturze resortu... No, moim zdaniem, to nie jest żadna argumentacja. No niestety, to nie jest żadna merytoryczna argumentacja. Nie może tak być w państwie, że jeżeli w jakimś resorcie ma miejsce reorganizacja, to konstytucyjne obowiązki, które są zapisane w ustawie, nie są realizowane. Jak się okazuje, my współdziałamy prawie ze wszystkimi resortami i wszędzie właściwie ta współpraca jest, i wszędzie ona jest realizowana dobrze i w terminie. No, a ten uzasadniany przed chwilą wypadek z Ministerstwem Gospodarki był pierwszy, przed chwilą to omawialiśmy, na ogół jest to współpraca dobra. I tutaj ja mam wątpliwości do tej przedstawionej argumentacji. Moim zdaniem ona nie jest merytoryczna.

Czy państwo macie jakieś uwagi w tej sprawie?

(Głos z sali: Trybunał Stanu.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Ministrze, no może tak, bo ja nie chcę naprawdę... To jest zresztą pierwsze doświadczenie nas wszystkich, myślę że i resortu również. I dlatego zgodziłem się na to, żeby nawet pod nieobecność ministra konstytucyjnego pan, Panie Ministrze, przedstawił informację. My ją przyjmujemy. Ale w przyszłości będziemy się domagali, aby to wszystko było zgodnie z konstytucją, zgodnie z ustawą. I mam taką prośbę, żebyście państwo, pan, Panie Ministrze, przekazali ministrowi Giertychowi tę uwagę.

A w tej chwili przyjmujemy te wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Stanisław Sławiński: Dziękuję bardzo.)

Zamykam wobec tego ten punkt.

(Senator Paweł Michalak: A można mieć jeszcze pytania odnośnie do tego programu, Panie Przewodniczący?)

A proszę bardzo, tak. Ja myślałem, że to już... Dobrze, bardzo proszę.

Pan senator Michalak, bardzo proszę.

Senator Paweł Michalak:

Korzystając z obecności tu pana ministra, bo to jest bardzo ciekawy program, a jego bardzo istotne szczegóły nie są do końca znane, między innymi podział środków między poszczególne kraje, zapytam: czy to będzie jakiś algorytm? Na jakiej to będzie zasadzie? Czy pan minister ma wiedzę na temat tego, jak te środki będą dzielone? Kto może być beneficjentem? Czy może pan chociaż mniej więcej przybliżyć procedurę uzyskiwania tych środków? Jako że tutaj wkład Polski będzie istotny, bo będzie sięgał średnio rocznie przeszło 3 miliony euro, a więc wiedza, jak można sięgnąć po te środki jest istotna. Chodzi o to, chociaż włożone kwoty można było odzyskać przez zaproponowane programy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Stanisław Sławiński:

Generalnie, według informacji, jakie otrzymałem od pani, tam jest pewien algorytm, który uwzględnia liczbę ludności, powierzchnię, takie obiektywne parametry. A my w tym działaniu będziemy jednym z większych beneficjentów, czyli tutaj jakby interes Polski jest chyba dobrze zabezpieczony.

(Brak nagrania)

Senator Paweł Michalak:

W jaki sposób będzie następowało pozyskiwanie tych środków? Przez organizacje młodzieżowe czy w jaki sposób? Jak to mniej więcej będzie wyglądało, czy pan minister mógłby to przybliżyć?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Stanisław Sławiński:

Czy mógłbym poprosić...

(*Senator Paweł Michalak: Czy to będzie dzielone na województwa? Czy marszałek będzie za to odpowiadał, czy ministerstwo?*)

Ja poproszę o informację panią, która jest ze mną, jej bliższe są te zagadnienia.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Prosimy panią naczelnik.

**Koordynator w Wydziale Młodzieży
w Departamencie Młodzieży i Wychowania
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Iwaszkiewicz:**

Nie, to zależy od ilości projektów w danym kraju. Tu nie ma żadnego podziału na województwa czy... To są po prostu pieniądze Komisji, że tak powiem, i ta pula jest rozdzielana w całym kraju, nie ma żadnego podziału.

(*Senator Paweł Michalak: Ale kto będzie weryfikował te wnioski, przyjmował?*)

Od tego właśnie jest Narodowa Agencja Programu „Młodzież”, która jest usytuowana w ramach Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. To jest ciało, które zbiera te projekty, opiniuje i...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czy to wyjaśnienie dla pana senatora jest wystarczające?

Czy są inne pytania jeszcze, uwagi? Nie ma.

Wobec tego dziękuję również za to wyjaśnienie. Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, dziękuję Pani.

Zamykam ten punkt.

Proszę państwa, przechodzimy do kolejnego punktu.

Jest to punkt siódmy, rozpatrywany w trybie art. 8: Wniosek Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie homologacji typu pojazdów silnikowych w odniesieniu do emisji zanieczyszczeń oraz w sprawie dostępu do informacji dotyczących naprawy pojazdów, zmieniające dyrektywę 72/306/EWG i dyrektywę – tu jest jej numer – wraz z projektem stanowiska rządu.

Resortem...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dziękuję bardzo.

Resortem wiodącym jest Ministerstwo Transportu.

Chciałbym powitać pana ministra Piotra Stommę. Witam też pana Jerzego Króla – naczelnika wydziału, i panią Danutę Ziętalewicz – doradcę. Bardzo nam miło.

Panie Ministrze, bardzo bym prosił o krótkie przedstawienie projektu rozporządzenia.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Przedmiotowe rozporządzenie zostało skierowane pod obrady komisji po raz kolejny. Wiąże się to z procedurą unijną, bo w wyniku jej przebiegu nastąpiła zmiana stanowiska rządu, które to stanowisko zostało sformalizowane w dniu 15 września poprzez przyjęcie go przez Radę Ministrów. I w związku z tym jest obecnie przedstawiane Wysokiej Komisji.

Jeśli wolno, to ja bym chciał od razu wejść w meritum, skupić się na tym, co się stało w tej procedurze, że stanowisko musiało tu wrócić. Na tym się skupię.

No, najogólniej rozporządzenie dotyczy norm Euro-5 i Euro-6, dotyczących spalin, ze względu na ochronę środowiska. Dotychczasowe stanowisko rządu, ze stycznia tego roku, nie znalazło poparcia w opinii większości krajów członkowskich. Wobec tego podczas posiedzenia Rady do spraw Środowiska w końcu czerwca, 27 czerwca 2006 r., Polska zdecydowała się uelastyczyć swoje stanowisko. I prace Rady i Parlamentu doprowadziły do takiego efektu, że obecnie... Przepraszam. Wskutek tego rząd przyjął we wrześniu stanowisko, że Euro-5 dla nowych pojazdów, dla tych typów pojazdów, które są nowo wprowadzane, mogłoby być w opinii Polski wprowadzane nie wcześniej niż 1 czerwca 2009 r., a Euro-5 dla wszystkich typów pojazdów, czyli dotychczasowych i nowych, w terminie o rok późniejszym – 2010 r., w czerwcu 2010. Jeśli chodzi o Euro-6, to byłoby ono wprowadzone nie wcześniej niż – odpowiednio: nowe typy i wszystkie typy – 1 czerwca 2014 r. i 1 czerwca 2015. Jak mówię, to było stanowisko rządu z września tego roku.

Parlament Europejski w dniu 26 września przyjął stanowisko tego rodzaju, że w odniesieniu do jednego z przypadków, czyli Euro-5 wszystkie typy, proponuje, aby to była data 1 stycznia 2011 r., a więc to jakby w pełni konsumuje wrześniowe stanowisko rządu i odpowiada pierwotnemu stanowisku rządu ze stycznia tego roku. W pozostałych przypadkach należy wskazać, że stanowisko Parlamentu Europejskiego jest bardzo bliskie wrześniowemu stanowisku rządu. Różnica we wszystkich przypadkach to trzy miesiące, to znaczy, daty proponowane przez Parlament są o trzy miesiące późniejsze niż te, które rząd we wrześniu przewidział jako nie wcześniejsze niż... Czyli można powiedzieć, że jest to kompromis między stanowiskiem ze stycznia, które wydawało się jakby optymalne z punktu widzenia zabezpieczenia interesów Polski, i tym już, można powiedzieć, kompromisowym stanowiskiem rządu z września. Tak że, no, jest tu po prostu dynamiczna sytuacja w dyskusjach w tej procedurze i dlatego w stosunku do stanowiska wrześniowego wszystkie cele są osiągnięte, tak bym to podsumował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Pan senator Paweł Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Należy się cieszyć, że tutaj jest kompromis ze strony naszego rządu i że porozumienie będzie osiągnięte. To jest bardzo ważna regulacja prawna, która polepsza

stan środowiska. Na posiedzeniach Komisji Spraw Unii Europejskiej już kilka razy te sprawy omawialiśmy, chodzi o czystość powietrza szczególnie w miastach.

Ja mam jedno pytanie do pana ministra, takie bardziej ogólne. No tutaj z tekstu i z przebiegu procedury i uzasadnienia rządu, jeżeli chodzi o poprzednie stanowiska, zapamiętałem takie sformułowanie, że to związane było z zabezpieczeniem interesów polskiego przemysłu samochodowego. Proszę o dwa słowa, Panie Ministrze, na temat kondycji tego przemysłu i na czym to zabezpieczenie miałyby polegać. Bo mówimy tutaj o różnicach półrocznych, przesunięciach, a czy by w takim szerszym trochę kontekście pan minister mógł powiedzieć, w jakim stanie jest ten nasz przemysł?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Tam jeszcze zawsze jest problem – i my już też o tym dyskutowaliśmy – szacowania tych kosztów, które są trudne do oceny. Czy powie pan coś więcej na ten temat?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! No, byłbym w lekkim kłopotcie, gdyby to stanowisko miało być szczegółowe, dlatego że tę część stanowiska rządu formułuje minister gospodarki, i on jest dosyć suwerenny w tym zakresie. Minister transportu tu nie posiada własnego aparatu. No tutaj zabezpieczenie interesu przemysłu polskiego polegało po prostu na daniu czasu na... To jest na poziomie handlu, bo u nas tego rodzaju samochody generalnie nie są produkowane i raczej tutaj chodziło o niewprowadzanie zaburzeń w handlu.

A gdyby potrzebne było bardziej szczegółowe wyjaśnienie, musiałbym się wesprzeć wiedzą pana naczelnika Króla, jeśli można.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Bardzo proszę, tak.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma: Dziękuję bardzo.)

**Naczelnik Wydziału Warunków Technicznych
w Departamencie Dróg i Transportu Drogowego
w Ministerstwie Transportu
Jerzy Król:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Według szacunków, jakie przedstawiało nam Ministerstwo Gospodarki, wzrost ceny samochodu, który będzie spełniał kolejny poziom emisji, wymagany poziom emisji spalin Euro-5, nastąpi o około 7%. Tak więc im te przepisy będą szybciej wprowadzone, tym szybciej tę podwyżkę cen samochodów odczują wszyscy.

A sytuacja, jaką mamy w tej chwili, jest taka, że mamy olbrzymią ilość samochodów używanych, które są sprowadzane z krajów Unii Europejskiej. One są wyeks-

ploatowane, jednocześnie posiadają zupełnie inne poziomy emisji spalin, rzędu Euro-1, Euro-2, czyli zanieczyszczają środowisko. A więc taka podwyżka, no, jeszcze bardziej pogorszyłaby konkurencyjność samochodów nowych w stosunku do samochodów używanych. Czyli przesunięcie tego... Czyli generalnie w pracach nad tym rozporządzeniem mamy dwa stanowiska. Tak zwane stare kraje członkowskie Unii Europejskiej walczą, żeby te przepisy weszły jak najszybciej, a nowe kraje członkowskie chcą wprowadzić te przepisy z jakimś tam umiarkowanym opóźnieniem, raz – żeby walczyć o tę ekologię, dwa – nie doprowadzić do sytuacji w jakimś sensie oddziałującej negatywnie na ich własny rynek krajowy. Tak więc jest to pewne wypośrodkowanie tych wszystkich za i przeciw.

Senator Paweł Michalak:

Jaką produkcję samochodów chociażby osobowych teraz mamy, że my się tu martwimy o własny rynek? Bo co, martwimy się o naszych producentów samochodów? Czy konkurencyjność... To będzie dotyczyło producentów zachodnich, przywiozą pewnie po jeszcze tańszej cenie, patrząc na ten rynek i na te sprowadzane samochody. Tak że tu realnych zagrożeń z tego tytułu, że Euro-6 w pół roku byłoby wprowadzone, to ja nie widzę żadnych. No przyczepiłem się do tego sformułowania, dlatego, że odczytałem to tak, że tu jakby się jakoś specjalnie broniło nasz rynek producentów, czyli naszych przedsiębiorców. A czy produkują samochody? No to chyba nie przychodzi do...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma: Jeśli można.)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu
Piotr Stomma:**

Panie Senatorze, niewątpliwie trafnie pan to diagnozuje, że wchodzimy tutaj w taki obszar szarej strefy, jeśli chodzi o możliwość bardzo precyzyjnego uzasadnienia. Ja generalnie zapoznając się z tym stanowiskiem Ministerstwa Gospodarki... No myśmy próbowali wpływać na to stanowisko, bo też mieliśmy podobne wątpliwości, szczerze mówiąc, jak pan senator. Musieliśmy w sumie uznać, i to chcę szczerze powiedzieć, taką argumentację opartą na argumentacji partnerów społecznych, nazwijmy to, branżowych. Było to potrzebne ministrowi gospodarki dla utrzymania równowagi w systemie relacji, o tak bym to powiedział. Rzeczywiście tutaj mówimy o okresach półrocznych wręcz w stosunku do jednego stanu, do drugiego, tak że wydaje się, że to jest takie dosyć symboliczne. No to nie jest symboliczne, jeśli chodzi o te właśnie efekty, nazwijmy to, społeczne, branżowe. Nie jest też zupełnie symboliczne – i w ogóle stąd to się bierze – ze względu na ilość tych używanych samochodów, które są na rynku. No to jest specyfika tego naszego rynku. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę bardzo, pan senator Szymura.

Senator Jerzy Szymura:

Ja chciałbym prosić o doprecyzowanie: jeśli ta dyrektywa wchodzi w życie, to obejmuje w tym samym terminie wszystkie kraje Unii Europejskiej, tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma: Tak jest.*)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi czy wątpliwości? Nie ma.

To poproszę pana senatora Michalaka o sformułowanie propozycji stanowiska.

Senator Paweł Michalak:

Jako że tę regulację prawną rozpatrujemy w trybie art. 8 ustawy, czyli opiniujemy stanowisko Rady Ministrów, ja oczywiście nie mam uwag i proponuję, żeby komisja zgodziła się z oceną Rady Ministrów.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Wobec tego przyjmujemy propozycję pana senatora Pawła Michalaka, tak więc komisja pozytywnie opiniuje stanowisko rządu.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu komisji.

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Panie Przewodniczący, ja przepraszam za spóźnienie, ale to obowiązki służbowe.*)

Wszystko dobrze, bo akurat był ostatni punkt, tak że bardzo dobrze.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu ósmego.

Są to propozycje Prezydium, żeby nie rozpatrywać wniosków, które były przekazane w trybie art. 6. Są to wnioski o symbolach: COM (2006) nr 407, 419, 449, 453, 454, 455, 458, 460, 461, 487 i 471, a w trybie art. 8 – wniosek nr 245.

I tutaj jest wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie rozszerzenia ostatecznych ceł antydumpingowych nałożonych rozporządzeniem nr 769/2002 na import kumaryny chińskiej...

Wiecie, co to jest kumaryna?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

To są takie środki zapachowe, tak jest.

I dalej, wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie częściowego postępowania weryfikacyjnego dotyczącego importu saletry amonowej z Rosji. I wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie zakończenia doraźnego przeglądu środków antydumpingowych zastosowanych do importu krzemu z Rosji.

Tak że proponujemy, aby te wnioski nie były rozpatrywane jako oczywiste, mniej istotne, nie budzące wątpliwości przynajmniej Prezydium. Ale gdyby ktoś miał wątpliwości, to bardzo proszę o zgłoszenie.

I na tym, proszę państwa, kończymy, wyczerpaliśmy porządek orad, chyba że są jakieś uwagi.

Ja jeszcze chciałbym tylko zapowiedzieć, że kolejne posiedzenie komisji będzie dwudziestego, niestety w piątek, tak? Czyli po posiedzeniu Senatu, Zrobimy to rano.

Planujemy też takie wspólne posiedzenie komisji z eurodeputowanymi, żeby porozmawiać o współpracy, współdziałaniu, o możliwościach, o tym, co już jest albo co mogłoby być, żeby w niektórych sprawach można było bardziej wygrywać, tak że...

(Głos z sali: Ale to w Brukseli, tak?)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No, my już cały limit brukselski wykorzystaliśmy.

Można by do Strasburga, ale tego w tym roku na pewno nie zrobimy.

Wobec tego tylko zapowiadam, że na dwudziesty mamy już parę punktów, ale na pewno będzie sporo czasu i coś jeszcze dojdzie. Tak że zapraszam, dziękując za udział w dzisiejszym posiedzeniu. Zapraszam na posiedzenie dwudziestego.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 41)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851